

T. XVIII (2015) Z. 2 (38)
ISSN 1509-1074

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

Głos Ludu — a newspaper
of the Polish minority
in Zaolzie

„Głos Ludu”
— gazeta
mniejszości polskiej
na Zaolziu

Katedra Slavistiky Oddělení polonistiky
Ostravská univerzita v Ostravě
Reální 3
CZ 701 03 Ostrava
e-mail: urszula.kolberova@osu.cz

Urszula
KOLBEROVÁ

KEY WORDS:

Polish press in Czechoslovakia (the Czech Republic) in 1945–2012, Zaolzie (the Czech part of the historic Duchy of Cieszyn), *Głos Ludu*

SŁOWA KLUCZOWE:

polskojęzyczna prasa, „Głos Ludu”, Zaolzie, Republika Czeska

ABSTRACT

This is an account of the history of *Głos Ludu* [*People's Voice*] in 1945–2012. It is divided into four sections which deal in turn with the first ten years of the paper (1945–1955), the phase of halfhearted post-Stalinist liberalization (1956–1969), the period of ‘normalization’ in the aftermath of the Prague Spring (1969–1989), and its reinvention as a paper with no party affiliation. The article sketches the profile of *Głos Ludu* and chronicles the major changes that it has gone through since 1945.

ABSTRAKT

Artykuł przybliży historię „Głosu Ludu” w latach 1945–2012 z wyszczególnieniem okresów w dziejach pisma, jak: pierwsze lata gazety (1945–1955), okres pierwszych liberalizacji (1956–1969), lata „normalizacji” społecznej (1969–1989) i „Głos Ludu” jako periodyk niepartyjny (1990–2012), artykuł przybliży charakter gazety i najważniejsze zmiany, jakie zaszły w piśmie na przestrzeni lat.

Streszczenie

Artykuł przybliży historię „Głosu Ludu” obejmującą lata 1945–2012 z wyszczególnieniem okresów w dziejach pisma, którym towarzyszy analiza danego okresu i przemian dotyczących gazety. Daty graniczne wyznaczyły przełomowe wydarzenia historyczne.

Lata 1945–1955 to okres narodzin i ustabilizowania się pisma. W pierwszych latach po wojnie dominują sprawy związane z odzyskaniem niepodległości i odbudową kraju. Zmiana polityczna w lutym 1948 roku nie doprowadziła w gazecie do zasadniczych zmian, jako pisma od samego początku będącego organem partii komunistycznej.

Wyraźnie natomiast można wydzielić tu okres 1950–1955, kiedy dominuje czas „radosnego budowania socjalizmu”. Gazeta z entuzjazmem opisuje przekraczanie planu, przybliży sylwetki wzorowych robotników. Pewna zmiana nastawienia i pojawienie się tematów o ogólnej treści, jak też artykułów-ciekawostek możliwa była dopiero dzięki zmianom na Kremlu i rozluźnieniu od połowy 1955 roku.

Kolejny okres to lata 1956–1969. Wtedy dochodzą do głosu pierwsze niepokoje w obozie socjalistycznym, a kierownictwo gazety popiera zmiany po plenum październikowym w Polsce, i drugi okres, Praska Wiosna, gazeta opowiada się za liberalizacją życia społecznego i politycznego. W czasie sierpnia 1968 na kartach gazety pojawiają się artykuły opowiadające się za polityką Dubczeka. Te dwa okresy przedziela okres obejmujący lata 1958–1967, kiedy dochodzi do utrwalania reżimu, cofnięciu korzystnych zmian odwilży.

Kolejny okres opisuje trudne czasy „normalizacji” w latach 1968–1989. Najpierw dochodzi do rozprawy z polityką postyczeniową (1969–1971), później następuje próba powrotu do „radosnego budowania socjalizmu” przypadająca na lata 1972–1979. Jest to okres wzmożonej propagandy partyjnej. Ostatnia zaś dekada trwania ustroju komunistycznego to początek stopniowego załamania się bloku wschodniego (1980–1989), związany z powstaniem „Solidarności” i zmianami w samej Rosji. W tym czasie wiadomości z Polski komentowane są na bieżąco. Do drugiego ważnego wydarzenia dochodzi w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy Gorbaczow inicjuje politykę pierestrojki i głośności. Zmiany te jednak do „Głosu Ludu” docierają powoli. Równocześnie mało zdecydowana postawa charakteryzuje gazetę w czasie „aksamitnej rewolucji”, kiedy nie zabrała ona głosu w toczącej się walce o wolność ani nie odcięła się od swej przeszłości komunistycznej po upadku reżimu.

Ostatni okres opisuje dzieje gazety jako dziennika niepartyjnego (1990–2012). Należy tu wyszczególnić dwa okresy, kiedy gazeta określała się w nowej rzeczywistości (1990–1991) i trudno wyzbywała się przyzwyczajzeń nabytych w czasie komunizmu, borykała się z kłopotami finansowymi. Drugi okres czasów niepartyjnych to współczesne czasy periodyku (1992–2012), kiedy doszło do licznych zmian w gazecie, zmienił się wydawca, częściej zmieniali się redaktorzy naczelni. Jest to też okres, kiedy nastąpił zwrot w kierunku spraw związanych z regionem i polską mniejszością, a w coraz mniejszym stopniu drukowane były doniesienia ogólnokrajowe.

1. Pierwsze lata „Głosu Ludu” (1945–1955)

1.1. Powstanie i stabilizacja pisma (lata 1945–1949)

Według informacji zamieszczonej w pierwszym numerze „Głosu Ludu” prekursorem gazety było przedwojenne pismo komunistyczne „Głos Robotniczy i Ludowy”, którego redaktorem był Karol Śliwka, w latach 1925–1938 poseł reprezentujący polską mniejszość w parlamencie w Pradze. „Głos Ludu” odwoływał się również do pisma „Naprzód” wydawanego przez organizację komunistyczną, skupiającą Polaków i Czechów, od września 1944 do kwietnia 1945 r.¹

Pierwszy numer gazety ukazał się w sobotę 9 czerwca 1945 roku we Frysztaście w nakładzie 15 tysięcy egzemplarzy² i kosztował jedną koronę. W podtytule informowano, że jest to *Organ Komunistycznej Partii w Czechosłowacji*, w drugim numerze — *Tygodnik Komunistycznej Partii w Czechosłowacji*, z kolei trzeci ukazał się jako *Tygodnik Komunistycznej Partii CzSR na Śląsku* (podtytuł utrzymywał się do końca 1946 r.). Dopiero pierwszy numer rocznika III ma podtytuł *Pismo dla ludu pracującego na Śląsku*.

Kilka pierwszych numerów pisma ukazywało się w sobotę jako tygodnik i miało cztery strony. Przez pierwsze trzy tygodnie pismo firmował anonimowy komitet redakcyjny (Henryk Jasiczek, Ryszarda Kerner i Jan Krzan³). Natomiast od numeru czwartego redaktorem wykonawczym był Andrzej Kubisz, a redaktorem odpowiedzialnym Henryk Jasiczek. Ten ostatni był poetą, działaczem komunistycznego ruchu podziemnego i PPR, redaktorem naczelnym pisma „Naprzód”. Natomiast Andrzej Kubisz był synem poety Jana Kubisza, budziciela świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim, autora pieśni *Płyniesz Olzo* i *Ojcowski dom*. Mały liczeb-

¹ P. Kenig, *150 lat prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim*, Bielsko-Biała 1998, s. 47; H. Jasiczek, *Na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Polsko-czechosłowackie braterstwo broni*, Warszawa 1960, s. 44–56; A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys, katalog, życiorysy*, Warszawa 1966, s. 139, poz. 101.

² K. Kaszper, *Od „Szyndziolów” do „Jemioli”*, „Głosu Ludu” 2002, nr 2, s. 5.

³ J. Raszyk, *Gazeta o sobie*, „Głos Ludu” 1956, nr 156, s. 3.

nie zespół w swoich początkach jednocześnie pełnił rolę administracji, kolportował gazetę, zbierał ogłoszenia...⁴ Pierwszą siedzibą gazety był Frysztat, skąd w krótkim czasie została przeniesiona do czeskokocieszyńskiego Hotelu Piast (wówczas Slavia)⁵.

Już od nr 8. rocznika I „Głos” ukazywał się dwa razy w tygodniu: w czwartek i w niedzielę. Wówczas pojawiły się stałe rubryki „Wiadomości ze świata” (później „Ze świata”), „Z naszych miast i wsi” (później „Lokalne”), wkrótce też „Różne”. Niemal w każdym numerze możemy przeczytać o przygodach „Jónka z pohybu”, pisanych gwarą przez Henryka Jasieczka. Nie brakowało też ogłoszeń, reklam, życzeń i nekrologów, ofert pracy. Wkrótce dodano rubrykę sportową oraz dział literacki. Zdecydowana większość artykułów początkowo ukazywała się anonimowo, sporadycznie zamieszczano nazwiska autorów, np.: Pawła Mistrzowskiego, Jana Zolicha, Karola Śliwki, Edwina Ryby i in.

Z czasem coraz więcej miejsca zajmowały wiadomości ze świata, co pozwala sądzić, że mamy do czynienia nie tylko z gazetą lokalną, ale z dziennikiem o szerszym zasięgu. Kilka pierwszych numerów zawierało głównie artykuły propagandowe oraz dotyczące zdarzeń w regionie, następnie jednak większość numerów przynosiła informacje ze świata, np. tytułowe strony zajmowały informacje o procesie norymberskim, wynikach wyborów w Anglii i Francji, doniesienia z konferencji wielkiej trójki, a także przemówienia Gottwalda.

Z powyższego można wnioskować, że „Głos Ludu” miał ambicję stać się nie tyle pismem partyjnym, co gazetą ogólnozaołziańską, adresowaną do masowego odbiorcy polskiego na terenie Czechosłowacji. Zwłaszcza, że w tym czasie gazeta nie miała żadnego innego polskojęzycznego konkurenta prasowego na Zaolziu. Wydawcą pisma była partia komunistyczna, stąd na jej łamach propagowano idee marksistowsko-leninowskie, program partii. Pogląd ten potwierdza również były redaktor naczelny miesięcznika „Zwrot”, poeta zaołziański Kazimierz Kaszper, który jednocześnie wspomina, że Andrzej Kubisz uważał, „że ta gazeta nie formowała się jako pismo komunistyczne, ale jako centrum życia zaołziańskiego [...] i ma kolosalny wkład w zagospodarowanie pookupacyjnej białej plamy życia zaołziaków”⁶.

W krótkim czasie „Głos Ludu” przeżywa dynamiczny rozwój. Od nr 26. rocznika II gazeta pojawiała się trzy razy w tygodniu: do numeru czwartkowego i niedzielnego dołącza wtorkowy. Najczęściej poruszonymi tematami „Głosu Ludu” przed 1948 r. były zagadnienia związane z zakończeniem wojny, artykuły o wybitnych osobistościach (T.G. Masaryk, J.A. Komeński, T. Kościuszko), podkreślana była bratnia współpraca narodu polskiego i czeskiego. Dyskusyjnym tematem była sprawa przynależności Zaolzia do Czechosłowacji i związany z tym problem pol-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże. Natomiast A. Przygoński podaje jako miejsce wydania Karwinę, s. 139.

⁶ *Wspomnienia, rozgoryczenia, rozważania i pytania, czyli: Jubileusz Głosu Ludu oczyma redaktorów*, „Głos Ludu” 2005, nr 119, s. 4.

skiego szkolnictwa na tym terenie. O ile pierwszą sprawę, czyli przynależność Zaolzia do Czechosłowacji, zespół redakcyjny opisuje w artykułach w świetle wszechsłowiańskiej wspólnoty, to problem uruchomienia polskich szkół stał się trudnym tematem. „Głos Ludu” przynosił również wiele informacji, np. o działalności nowo założonych organizacji polonijnych, o sprawach dnia powszechnego, polskich imprezach kulturalnych w regionie. Pismo publikowało również artykuły propagujące program polityczny Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W gazecie pisano też o kryzysie rządowym, jaki dotknął Czechosłowację w lutym 1948 roku (w artykule pt. *Lud pracujący stoi na straży* — 1948, nr 22, s. 1), w którym za wywołanie kryzysu zostały obwinione stronnictwa prawicowe. Czytając w „Głosie Ludu” artykuły o wydarzeniach lutowych, możemy zauważyć szybkość z jaką się one dokonały. Całą historię przemian ustrojowych opisano przez tydzień, a w następnych dniach artykuły do owych przemian już tylko nawiązywały, dziękując ludowi pracującemu za wsparcie i wskazując na efektywną pracę nowego rządu. Czytelnik po ich lekturze odnosi wrażenie, że w Czechosłowacji przebiegły zmiany jak najbardziej naturalne i że państwo zostało uchronione przed wrogimi siłami reakcji. „Głos Ludu” nie drukował żadnych reakcji zagranicznych na te przemiany ustrojowe. O ile przed 1948 r. drukowano nawet nieprzychylnie wzmianki z prasy zachodniej i komentowano je, to po zmianach mogło się wydawać, że prasa zagraniczna milczy.

Po lutym 1948 roku na łamach „Głosu Ludu” częściej pojawiały się artykuły dotyczące nowych prac rządu i jego osiągnięć, jak również teksty propagujące socjalizm, donoszące o rozwoju liczbowym partii. Więcej uwagi niż dotychczas poświęcano górnictwu i hutnictwu, zwiększaniu wydajności pracy. Doniesienia z regionu to przede wszystkim informacje o działalności Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz szkolnictwa polskiego.

W kolejnym roku (1949) redakcja nawiązywała do wcześniejszych znanych rubryk, ale stopniowo zaznaczał się propagandowy charakter artykułów, częściej pisano o działaczach politycznych: Stalinie, Leninie, Marksie, Gottwaldzie. Ustalili się podział informacji w „Głosie Ludu”. Stronę pierwszą zajmowały najważniejsze wiadomości z kraju i ze świata, strona druga zawierała wiadomości lokalne o szkolnictwie, działalności Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, doniesienia z fabryk i hut. Strona trzecia przybliżała mniej ważne wiadomości z kraju i ze świata, na stronie czwartej zamieszczano wiadomości sportowe, życzenia, nekrologi, ogłoszenia i przygody „Jónka”.

W latach 1947–1949 ukazywały się „Szyndzioly” — miesięczny dodatek literacki „Głosu Ludu” poświęcony kulturze i sztuce. Łącznie ukazały się 23 numery (4 strony formatu B4). Redaktorem naczelnym i pomysłodawcą nazwy miesięcznika był Paweł Kubisz. Nazwa dodatku była znacząca: „Chcemy ożywić ducha spod strzechy krytej szyndziolom” pisali w pierwszym numerze miesięcznika jego autorzy. Dalej dowiadujemy się, że „Tak jak szyndzioly osłaniają dom od niepogody,

tak światły lud śląski osłania i strzeże skarbu narodowego, skarbu naszej kultury i języka”⁷. „Szyndzioly” poruszały tematy literacko-społeczne, dotyczące kultury polskiej i ogólnosłowiańskiej, historii regionu, badań ludoznawczych, toczyły się tu polemiki literackie. Dodatek był zorientowany regionalistycznie, na zaolziańską część Śląska Cieszyńskiego. Swoje artykuły i utwory drukowali tu pisarze, jak Henryk Jasiczek, Jan Broda, Józef Ondrusz, Gustaw Przeczek i in. W grudniu 1949 r. „Szyndzioly” przekształciły się w samodzielny miesięcznik kulturalno-społeczny „Zwrot”, którego wydawcą jest do dziś PZKO.

1.2. Zmiany w charakterze pisma po roku 1950 — okres „radosnego budowania socjalizmu” (1950–1955)

Kolejnych sześć roczników (lata 1950–1955) jest do siebie mocno podobnych, a to za sprawą pobrzmiewających tonów „radosnego budowania socjalizmu” i dzięki nadrzędnej funkcji propagandowej, jaką spełniała w tym czasie gazeta. Rozpoczyna się okres budowania utopii, która wydaje się odnosić do przyszłości w zasięgu ręki. Artykuły drukowane w latach 1950–1955 przynoszą niemal wyłącznie informacje o przekraczaniu planów i dokonaniach człowieka socjalistycznego. Charakteryzują się zapałem, wiarą w lepsze jutro. Dużo pisze się o walce o pokój, przyjaźni polsko-czechosłowackiej, planie pięcioletnim, żniwach, obchodach święta pierwszomajowego, czy święta górników, zamieszczane są przemówienia działaczy. W „Głosie Ludu” zaczynają pojawiać się nowe rubryki dotyczące przede wszystkim polityki („Z życia partii”, „Rok szkolenia partyjnego”), literatury, kultury, przedstawiane jednak zgodnie z wytycznymi partii.

Wiadomości zza granicy zostały okrojone, przedstawiane są w dwojakiej perspektywie zależnie od przynależności do bloku państw. Kraje socjalistyczne jawią się jako oaza spokoju, dobrobytu i nowych osiągnięć technicznych, natomiast kapitalistyczny Zachód nieustannie zmagają się z kryzysami gospodarczymi, strajkami. Niemal codzienne czytelnicy dowiadują się o wykryciu kolejnych spisków, w publikowanych zaś apelach wzywani są do czujności wobec wroga klasowego. Od numeru 111. w roku 1950 nad tytułem gazety pojawia się hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”.

Z początkiem 1953 r. redakcję gazety przeniesiono z Czeskiego Cieszyna do Ostrawy, a w wyniku reformy walutowej zmianie uległa cena „Głosu Ludu” z dotychczasowych dwu koron do czterdziestu halerzy (od nr 64.).

⁷ *Szyndzioly*, 2.03.1947, nr 1, s. 1.

W roku 1954 nastąpiła zmiana podtytułu pisma, który odąd brzmiał: *Pismo okręgowego komitetu KPCz w Ostrawie dla ludności polskiej w Czechosłowacji*, jak też szaty graficznej pierwszej strony gazety. W konsekwencji od nr 66. z 1955 r. pojawia się więcej artykułów o partii i hasel politycznych. Sytuacja ta była spowodowana krytyką KPCz, która stwierdziła, że „Głosu Ludu” „jest zupełnie oderwany od zagadnień życia partyjnego. Od tej pory każdy numer musiał mieć wstępniak komentujący wydarzenia w państwie i partii”⁸. W tym czasie zespół redakcyjny tworzą Henryk Jasiczek jako redaktor naczelny oraz redaktorzy Helena Brzeźniakówna, Władysława Krumnikłowa, Janina Kubaczkówna, Jan Krzan i Józef Raszyk⁹.

Stopniowo na łamy gazety przedostaje się więcej zagadnień dotyczących literatury. Po raz pierwszy w przeciągu ostatnich pięciu lat można zauważyć stopniowe zwiększenie liczby artykułów o ogólnej, neutralnej treści, co związane było z rozluźnieniem społecznym i ideologicznym w związku ze zmianami na Kremlu po śmierci Stalina, a w pełni ujawniło się krótkotrwałą odwilżą w następnych latach.

Nieodzowną częścią ciemnych kart historii Czechosłowacji początku lat pięćdziesiątych są procesy polityczne, w których „mit radosnego socjalizmu” sam z zaciętością szukał swych wrogów, by utrzymać społeczeństwo w nieustannym strachu i czujności przed wrogiem narodu i partii. Głośno w „Głosie Ludu” zaznaczył się proces z „wrogami państwa” na czele z dr Miladą Horákovą czy Rudolfem Slanskym.

2. Okres pierwszych liberalizacji (1956–1969)

2.1. Odwilż po roku 1956

W kolejnych dwóch latach (1956 i 1957), choć nadal utrzymywanych w duchu socjalistycznym, można zauważyć zmiany związane z XX zjazdem komunistycznym oraz echa odwilży po październiku 1956 r. Choć nie od razu, ale stopniowo gazeta zaczyna zamieszczać na swych kartach więcej informacji neutralnych, naukowych, ze świata kultury, a nawet mody. Zmniejszyła się liczba artykułów dotyczące zimnej wojny. „Głos Ludu” zaczął uwalniać się od odgórnie narzuconej funkcji propagandowej.

Przykładowo rok 1956 przynosi kontynuację znanych rubryk: „Ze świata”, „Okienko kulturalne”, „Spacerkiem wzdłuż Olzy”, sporadycznie ukazuje się

⁸ W. Krumnikłowa, *Polski los*, „Karta” 2007, nr 53, s. 32.

⁹ K. Santarius, *Zurnaliści, pismaki, gryziپیórki*, „Głos Ludu” 2004, nr 7, s. 4.

„Z życia partii”, „Człowiek i świat” oraz „Ciekawostki”. Nowe rubryki to „Wiadomości lokalne”, „Z filmu”, „Nauka — technika — świat i życie”, „Kącik lekarski”, „Kącik młodzieżowy”, „W prasie cieszyńskiej”. Pojawiają się rubryki typowo żurnalistyczne „Artykuł dyskusyjny” i „Nasz felieton” przybliżające najróżniejszą problematykę.

Rok 1956 był rokiem, w którym najwięcej doniesień zagranicznych do „Głosu Ludu” dotarło z bloku wschodniego, a to za sprawą XX Zjazdu KPZR, rewolucji na Węgrzech i wydarzeń w Polsce. Gazeta w całości przytoczyła wypowiedzi i referaty czołowych przedstawicieli Partii, przede wszystkim Chruszczowa i Bułganina. Wtedy pierwszy raz w „Głosie Ludu” pojawiły się krytyczne wzmianki na temat kultu jednostki. W numerze 79. (3.07.1956) opublikowano pierwsze wzmianki o wydarzeniach czerwcowych w Poznaniu. Gazeta nie była przychylna strajkującym robotnikom, to ich winiła za przelew krwi, za „namową prowokatorów i agentów kapitalistycznych”, którzy „zachęcali do wystąpień przeciwko władzy ludowej”¹⁰. Z podobnym niezrozumieniem spotkała się rewolucja na Węgrzech, opisywana jako „zbrojny kontrrewolucyjny pucz przeciw ludowo-demokratycznemu ustrojowi”, a „przygotowywana [...] i popierana przez siły reakcji zagranicznej”¹¹.

W odróżnieniu od wydarzeń czerwcowych w Poznaniu i rewolucji na Węgrzech, polski październik znalazł poparcie u redaktorów „Głosu Ludu”. Członkostwo w KPCz nie oznaczało, że Henryk Jasiczek godził się z praktykami stalinizmu, obierając drogę tzw. rewizjonizmu¹². Opowiedział się za Gomułką i odmówił nawet publikacji w gazecie paszkwilu skierowanego przeciw politykowi, za co został w 1958 r. usunięty ze stanowiska redaktora naczelnego¹³.

2.2. Między odwilżą a Praską Wiosną (1958–1967)

Rok 1958 to ustępująca odwilż, która zagościła w „Głosie Ludu” pod znakiem literatury. Drukowane są wiersze i urywki z prozy miejscowych twórców, pojawiają się przyczynki do twórczości Gorkiego, docierają echa z literatury polskiej. Ukazują

¹⁰ *Wypadki w Poznaniu*, „Głos Ludu” 1956, nr 79, s. 2.

¹¹ *Poważne wydarzenia na Węgrzech*, „Głos Ludu” 1956, nr 129, s. 2.

¹² Rewizjonizm w ruchu robotniczym to kierunek ideologiczny powstały w XIX wieku. Jego teoretykiem był Eduard Bernstein. Postulował zmianę podejścia do zasad marksizmu – w istocie kwestionował jego główne idee: rewolucję społeczną oraz dyktaturę proletariatu. Dał w zasadzie początek socjaldemokracji. To kierunek odrzucający marksistowską teorię walki klas i rewolucyjnego obalenia kapitalizmu na rzecz jego stopniowych przemian na drodze demokratycznych reform, czyli reformizmu, zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Rewizjonizm>, 22.10.2008.

¹³ R. Daneł, *Delikatny i twardy* (2), „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2001, nr 50, s. 6.

się również pseudonaukowe artykuły przybliżające zagadnienia z historii, archeologii i mitologii, które stanowią przykład socjalistycznego spojrzenia na te tematy.

Kończą się jednak echa odwilży, z czym związana jest większa frekwencja artykułów propagandowych, pojawiają się hasła o budowaniu socjalizmu w kraju. Do głosu znów dochodzi temat zimnej wojny, teraz mniej pisze się o spiskach i akcjach szpiegowskich znanych z początku lat pięćdziesiątych, ale więcej — po nowemu — jako o aktach agresji krajów zachodnich na międzynarodowej scenie politycznej.

W połowie roku „Głos Ludu” przeszedł kilka zmian. Najbardziej zasadniczą było usunięcie redaktora naczelnego Henryka Jasiczka za poparcie Gomułki w roku 1956. Oficjalnym powodem zwolnienia stał się słaby stan zdrowia redaktora. Stanowisko redaktora odpowiedzialnego od nr 85. objął Jan Szurman. Samo zwolnienie Jasiczka wspomina Władysława Krumnikłowa następująco:

Na zebraniu komórki partyjnej „Głosu Ludu” dostaliśmy zadanie odwołania Jasiczka z funkcji. Janina Kowalska, Jan Zolich [...] oraz ja — stanęliśmy w obronie Jasiczka. Reszta niestety milczała. Potem głosowaliśmy. Partia tym samym umyła ręce — to komórka partyjna „GL” odwołała redaktora naczelnego. [...] Z ramienia Komitetu Okręgowego KPC przyszedł do „Głosu Ludu” nowy redaktor naczelny, Jan Szurman z Czeskiego Cieszyna. Mówiło się o nim — twardy, dobry komunista [...]. Szurman nie miał pojęcia o piśmie, pilnował głównie linii wytyczonej przez partię¹⁴.

Drugą, nieco wcześniejszą zmianą, było wprowadzenie sobotniego numeru gazety w miejsce niedzielного.

Koniec lat pięćdziesiątych należy do najbardziej pochmurnych okresów socjalizmu czechosłowackiego, a to głównie ze względu na dyktaturę polityczną oraz na błędne koncepcje ekonomiczne rzutujące niekorzystnie na rozwój ekonomiczno-społeczny w latach następnych. Jednak z kart „Głosu Ludu” spogląda na nas rzeczywistość zupełnie odmienna, odsłaniająca iluzję socjalizmu. Drukowane są fotografie młodych ludzi nad rzeką, zdjęcia i reklamy nowych motocykli, lodówek i radiodbiorników, pojawiają się informacje o robotnikach, których stać na pierwsze telewizory, kobiety zachęcane są do kupna najnowszych modeli sukienek. W roku 1960 możemy zauważyć ubytek stałych rubryk zapoczątkowany w minionych dwóch latach. Jeżeli w związku z odwilżą ukazywało się aż dwadzieścia stałych okienek, to teraz pozostało ich tylko sześć. Były nimi „Ze świata”, „W skrócie”, „To ciekawe”, „Czytelnicy piszą”, „Nauka — wiedza — technika” i „Coś dla kobiet”.

Kolejne lata 1961–1964 nie przynoszą zasadniczych zmian w charakterze pisma. W 1961 r. gazeta zmienia podtytuł na *Pismo KO Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Ostrawie dla ludności polskiej w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej* (nr 63). Do kolejnej zmiany podtytułu doszło rok później na *Pismo*

¹⁴ W. Krumnikłowa, *Polski los*, „Karta” 2007, nr 53, s. 34.

Północnomorawskiego KO Komunistycznej Partii Czechosłowacji dla ludności polskiej w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej. Pojawia się więcej artykułów o rekordach w wydobywaniu węgla, nawoływania do czynów społecznych.

W 1964 roku nastąpiła zmiana redaktora naczelnego gazety (wraz z nr 40.) — Jana Szurmana zastąpił na tym stanowisku po raz pierwszy redaktor „nierobotniczy” Tadeusz Siwek. Oficjalną przyczyną był niski poziom pisma. Jednak zwolnienie Szurmana poprzedziło ujawnienie pewnych faktów z życia naczelnego: w czasie okupacji miał on w niemieckim mundurze przeprowadzać rewizje mieszkań Polaków¹⁵. Choć na starcie nowego naczelnego gazeta dużo miejsca poświęca nadchodzącym wyborom, to jednak dochodzi do pewnego odprężenia. „Głos Ludu” zamieszcza więcej informacji z regionu, powracają wiersze i krótkie opowiadania miejscowych twórców, czasem polskich. Pojawiają się nowe gatunki dziennikarskie, takie jak felieton, recenzja, komentarz, artykuł publicystyczny czy reportaż terenowy. „Głos Ludu” „ożywia się”, drukuje artykuły z najróżniejszych dziedzin: nauki, kultury, filmu, sadownictwa, o książkach, lotnictwie i in.

2.3. Okres Praskiej Wiosny (1968–1969)

W 1968 r. po dojściu do władzy Alexandra Dubčeka, w Czechosłowacji rozpoczyna się okres liberalizacji politycznej — Praska Wiosna. Ówczesne zmiany polityczne i związane z tym ożywienie społeczne znajdują odzwierciedlenie także w polskojęzycznej prasie Zaolzia. Złagodzona cenzura i polityka „socjalizmu z ludzką twarzą” odniosły sukces i zyskały poparcie społeczeństwa, które interesując się wydarzeniami w kraju, chciało być uczestnikiem i twórcą nowego kierunku. Dochodzi do zmiany retoryki partyjnej, przemówienia działaczy nie prezentują nadmiernie propagandowego tonu minionych lat. Pojawiają się artykuły otwarcie krytykujące cenzurę¹⁶.

Inwazja wojsk Układu Warszawskiego nie zmienia wszystkiego od razu. W trakcie jej trwania redaktorzy potępiają agresję sojuszników. W pierwszym tygodniu inwazji wydawane są bezpłatne nadzwyczajne numery „Głosu Ludu”, drukowane są odezwy czy dramatyczne reakcje ludzi¹⁷.

W tym trudnym czasie w prasie czeskiej pojawiły się informacje o rzekomym okrucieństwie polskich żołnierzy, które miały podjudzić Czechów przeciw Polakom¹⁸. W reakcji na owe artykuły „Głos Ludu” drukuje w numerze nadzwyczajnym

¹⁵ Tamże, s. 36.

¹⁶ *Cenzura jest niedopuszczalna*, „Głos Ludu” 1968, nr 74, s. 1.

¹⁷ *Czołgi i sumienie*, „Głos Ludu” 1968, nr II wyd. nadzw., s. 1.

¹⁸ W. Krumnikłowa, *Polski los*, „Karta” 2007, nr 53, s. 37.

z 23 sierpnia apel do wojska polskiego, w którym tłumaczy, że w Czechosłowacji nie przebiega kontrrewolucja. Najdobitniej tę myśl wyraża artykuł Łady Krumniklowej *Tak bardzo nam przykro...* „Głos Ludu” tamtych dni ktoś zabrał do Paryża i artykuł Ł. Krumniklowej ukazał się nawet w paryskiej „Kulturze”¹⁹.

Później w „Głosie Ludu” ukazują się informacje o przebiegu rozmów w Moskwie²⁰, podziękowania ludności za poparcie dla KPCz. Za Dubčkiem opowiedziały się regionalne komórki partyjne, a wydawca „Głosu Ludu” KO KPCz uczynił to kilkakrotnie na łamach gazety²¹.

Oprócz artykułów wyrażających poparcie dla Praskiej Wiosny w gazecie pojawiają się również przedruki tekstów z „Tygodnika Kulturalnego”, „Kultury”, „Życia Literackiego”, a dotyczących inwazji sierpniowej. Przedrukami tym towarzyszą komentarze zaolziańskich dziennikarzy.

W związku ze zmianami na początku roku 1968 utrwaliła się nie tylko w gazecie, ale w języku całego społeczeństwa nowa terminologia dotycząca owych przemian. Podczas pierwszych ośmiu miesięcy można było często napotkać na łamach gazety takie terminy, jak: „odnowa”, „humanizacja”, „demokratyzacja”, „rehabilitacja”. W kolejnych zaś miesiącach najczęściej mowa była o „wydarzeniach sierpniowych”, „inwazji”, „realności politycznej” i „normalizacji”²².

3. Lata „normalizacji” społecznej (1969–1989)

3.1. Rozprawa z polityką postyczniową (1969–1971)

Do zmiany oceny polityki postyczniowej dochodzi wraz ze zmianą kierownictwa KPCz i dojściem do władzy Gustáva Husáka. Natomiast zdecydowany zwrot w poglądach następuje dopiero w połowie roku. Postępująca normalizacja dociera do „Głosu Ludu”.

Od numeru 101. (1969) dochodzi do przymusowej zmiany na stanowisku redaktora naczelnego, którym zostaje Stanisław Kondziółka. O fakcie zwolnienia z pracy redaktorzy dowiedzieli z samej gazety (nr 101)²³, z artykułu pt. *Zarządzenie kadrowe*

¹⁹ Tamże, s. 43.

²⁰ Np. *Stanowisko KO KPC do rozmów moskiewskich*.

²¹ *Oświadczenie komunistów ostrawskich*, „Głos Ludu” 1968, nr 144, s. 1.

²² J. Rusnok, *Normalizacja – ale jaka?*, „Głos Ludu” 1968, nr 112, s. 1.

²³ W. C ej n a r, *Skutecznie wymierzony cios*, „Zwrot” 2008, nr 9, s. 27.

w związku z oceną linii politycznej *Głosu Ludu* za okres 1968–1969. Informowano w nim, że Prezydium KO KPCz w Ostrawie zdecydowało o zwolnieniu Tadeusza Siwka i Stefana Mamonia za pogwałcenie statusu partii i etyki dziennikarskiej, a Władysława Sikory, gdyż nie daje gwarancji wykonywania tej funkcji w duchu współczesnej polityki. Zwolnieni zostali też Łada Krumnikłowa i Wilhelm Przeczek za złamanie etyki dziennikarskiej, Wanda Cejnar nie została utrzymana na stanowisku redaktora. Redaktorami, którym udało się pozostać w redakcji w gazecie, byli Józef Raszyk i Jan Zolich (wkrótce przeszedł na emeryturę). Niektórzy redaktorzy, zwłaszcza młodszy, zostali skazani na dziennikarskie i literackie milczenie (np. Władysław Sikora i Wilhelm Przeczek).

W nowym składzie rady redakcyjnej gazety znaleźli się: Gustaw Słowik, Józef Pribula, Ryszarda Jurczakowa, Gabriel Palowski, Franciszek Szopa, Stanisław Kondziołka, Jan Pszczołka, Gustaw Tacina, Gustaw Pyszko, redaktorem wykonawczym został Antoni Sochor.

Na nowo dochodzi do przymusowego upolitycznienia treści artykułów gazety. Artykuły rozprawiają się działaczami okresu praskiej wiosny. Pojawia się nowa retoryka, mowa jest o „pracy ideologicznej”, „wierności partii”, „nowych drogach”, „o czystości i aktywności partii” czy „trosce o wychowanie partyjne”. W roku 1971 zmieniono podtytuł gazety, która stała się *Pismem Północnomorawskiego KO KPCz w Ostrawie* (od nr 71).

Dochodzi do swoistego pogłębienia „normalizacji”. „Głos Ludu” w sposób jednoznaczny staje się organem partii, propaguje obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia KPCz i kolejny zjazd partyjny. Na łamy pisma powraca niemal już zapomniane współzawodnictwo pracy, polityka „czynów społecznych”, doniesienia z fabryk, regionu, kraju o tym, kto i za jaki czyn powinien być przykładem dla innych.

Jednocześnie w tym roku rozpoczyna się w „Głosie Ludu” okres, kiedy dużo miejsca w gazecie zajmuje kultura polska. Do głosu dochodzi polska kinematografia, pojawia się rubryka „Świat filmu”. Niezauważone nie pozostają dokonania i sylwetki polskich piosenkarzy. Mnożą się informacje na temat kultury, które zyskują oddzielny dział zatytułowany „Notatnik kulturalny”.

3.2. Próba powrotu do „radosnego budowania socjalizmu” (1972–1979)

Lata 1972–1979 nadal stoją pod znakiem propagandy partyjnej. Jest to okres, w którym dużo mówi się o gospodarce planowej, pracy inicjatywnej, szkoleniu partyjnym. Partia prowadzi nową „politykę zobowiązania”, z której dowiedzieć się można, że niemal wszystko partię, ale i prostego człowieka zobowiązuje: zaufanie społeczeństwa, czyny społeczne, zwycięski luty..., ciągle pojawiają się nowe

zadania do spełnienia. Widoczna staje się pewnego rodzaju „orderomania”, kiedy dużo czynów społecznych zostaje nagrodzonych, podkreślana jest jedność społeczeństwa, partii. Z rozmachem przypominane są w całym okresie normalizacyjnym lat siedemdziesiątych sztandarowe święta komunistyczne, Lenin, wojna i zwycięska Armia Czerwona.

Równocześnie w okresie normalizacyjnym w dalszym ciągu prowadzi się politykę okłamywania społeczeństwa, co z uwagi na ostrzejszą cenzurę staje się dla organów władzy łatwiejsze. Nierzadko można przeczytać artykuły o bardzo dobrym rozwoju gospodarki i przemysłu bloku socjalistycznego. Na nowo kwitnie trudny do zrozumienia język nowomowy.

W kulturze i sztuce jednoznacznie uwidacznia się kierunek propolski. Najwięcej drukowanej poezji stanowi ta polska, uwaga przede wszystkim młodego człowieka kierowana jest na polską scenę artystyczną, przybliżana jest kinematografia polska, sylwetki i dokonania muzyczne np. Maryli Rodowicz czy Haliny Kunickiej.

Więcej miejsca zajmują też sprawy lokalne, PZKO. Stałe tematy znalazły swe miejsce w rubrykach: „Tydzień w świecie”, „W skrócie”, „Z kraju”, „Ze świata”, „Z życia PZKO”, „Kącik dla kobiet”, „Witryna poetycka”, „To ciekawe”, „Z drugiej strony Olzy”, „Czar czterech kółek”, „Z bratnich krajów” oraz sporadycznie „Poradnik językowy”.

Propaganda polityczna przemilczała powstanie w Polsce w 1976 r. organizacji broniącej praw robotnika — KOR. Odwrotnie rzecz się miała w związku z ukazaniem się w 1977 r. czeskiej „Karty 77”²⁴. Tym razem sprawa została nagłośniona, a komuniści próbowali ją wykorzystać propagandowo. Ludzie, często nic nie wiedząc o dokumencie, dowiadywali się o nim z doniesień prasowych próbujących oczernić „chartystów”.

Zaskakująca wzmianka o wyborze Polaka na Stolicę Piotrową została zamieszczona w nr 124. (19.10.1978 r.), ale na samym końcu rubryki „Ze świata”. Napisano, że „świat zaskoczony został «rewolucyjnym» wynikiem, jakiego dokonało Konklawe wybierając na papieża Polaka”. Milczenie towarzyszyło wizycie papieża Jana Pawła II w Ojczyźnie w następnym roku. W „Głosie Ludu” znalazła się tylko jedna oficjalna wzmianka o powitaniu papieża przez władze PRL²⁵. Więcej informacji dociera z zagranicy, niestety, najczęściej omawiane są kraje, w których dochodzi do wojen, zamieszek. Znowu powraca temat wyścigu zbrojeń krajów kapitalistycznych i pokojowej polityki ZSRR.

Na polu kultury i sztuki do rubryki „Witryna poetycka” coraz częściej przedostają się twórcy zagraniczni, przede wszystkim z bloku wschodniego, Rosjanie, Bułgarzy, ale również twórcy z krajów takich jak Grecja.

²⁴ W języku czeskim „Charta 77”.

²⁵ *Wizyta Jana Pawła II w Polsce*, „Głos Ludu” 1979, nr 66, s. 1.

3.3. Początek stopniowego załamania bloku (1980–1989)

Druga dekada „normalizacji” społecznej nie różni się w zasadniczo od jej pierwszej połowy. W dalszym ciągu „Głos Ludu” propaguje aktywną postawę społeczną, wzorowe wywiązywanie się z zadań pięcioletki, pisze o czynach społecznych, rekordach produkcyjnych. Nowością staje się komentowanie na bieżąco doniesień z Polski, gdzie w roku 1980 powstała „Solidarność”. Tym razem „Głos Ludu” nie milczy uparcie, ale wiadomości o nowym ruchu zyskują przewlekły charakter, a redakcja stara się, by ukazać je w pożądanym przez rządzącą partię świetle. Powstaje nawet specjalna rubryka „Sprawy polskie”, gdzie pojawiają się artykuły najczęściej utrzymywane w atmosferze troski o losy Polski²⁶.

W całej dekadzie nieco szerzej niż w latach minionych komentowane są doniesienia z regionu. Dużo uwagi poświęcano organizacjom zaolziańskim: PZKO, SLA, redakcja publikuje wiersze polskich i miejscowych poetów, drukowane są artykuły literaturoznawcze, zabrakło jednak informacji o przyznaniu Czesławowi Miłoszowi literackiej Nagrody Nobla.

Zwłaszcza pod koniec 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, wiadomości z Polski nabierają rozmachu. Drukowane są wypowiedzi prostych ludzi — Polaków z Zaolzia, którzy popierają stan wojenny, pokładają swe nadzieje we WRON²⁷. Pojawiają się artykuły na temat zdemaskowania złowrogich planów „Solidarności”²⁸. Natomiast przemilczana zostaje interwencja milicji w kopalni „Wujek”.

Sprawy polskie znajdują się ponownie na łamach gazety w 1983 r. Najpierw dotarły pozytywne informacje z Polski o zniesieniu stanu wojennego, później dotyczące przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie, co komentowano jako znieważenie nagrody i prowokację²⁹.

W 1984 r. Związek Radziecki i cały blok wschodni dotyka wiadomość o śmierci przywódcy Andropowa. W przeciwieństwie do informacji o śmierci Stalina, Gortwalda, Breżniewa, które opisywane z patosem nie schodziły z łamów gazety przez kilka numerów, wiadomość o śmierci Andropowa zamieszczono tylko w dwu numerach. Śmierć Czernienki w marcu 1985 roku, podobnie jak Andropowa, również była opisywana skromnie.

Co prawda druga połowa lat osiemdziesiątych w Rosji charakteryzuje się podjęciem kroków zdążających ku reformie systemu ekonomicznego w tym kraju, Gorbaczow inicjuje politykę „pierestrojki” i „głasności”, których podstawą były złagodzenie cenzury oraz ograniczona liberalizacja gospodarcza i polityczna, jednak

²⁶ *Głębokie zaniepokojenie o losy Polski*, „Głos Ludu” 1981, nr 71, s. 1.

²⁷ *Konieczne pociągnięcie*, „Głos Ludu” 1981, nr 149, s. 1–2.

²⁸ *Solidarność demaskuje się*, „Głos Ludu” 1981, nr 146, s. 1–2.

²⁹ *Znieważenie Pokojowej Nagrody Nobla*, „Głos Ludu” 1983, nr 120, s. 1–2.

zmiany te dla „Głosu Ludu”, w ogóle dla Czechosłowacji, wydają się być niezauważalne³⁰.

W roku 1986 nadal dużą popularnością cieszą się artykuły ideologiczne, których liczba spada bardzo powoli. Sporo miejsca w gazecie zajęły informacje o KPCz, a to za sprawą wydarzeń bieżących, np. zjazdów partyjnych, w związku z czym pojawiają się przedruki ogłoszonych referatów Husáka, Štrougala i innych działaczy partii („Głos mają delegaci konferencji okręgowej KPCz”, „Wybory 1986”). Innym zdarzeniem, któremu „Głosu Ludu” poświęcił więcej uwagi, była rocznica powstania KPCz przed 65 laty.

Wydarzeniem roku 1986 była awaria w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Pierwsza lakoniczna wzmianka w „Głosie Ludu” na ten temat pochodzi z 1 maja (nr 52) na drugiej stronie pisma w rubryce „Depesze z kraju i ze świata”. Kolejne wzmianki pojawiają się w następnych numerach i dementują zagraniczne informacje o rozmiarach tragedii, oskarżając Zachód o wywoływanie paniki, następnie pisze się tylko o usuwaniu skutków awarii. W tym roku doszło do zmiany na stanowisku redaktora naczelnego: od nr 39. rozpoczyna się kadencja Henryka Kiedronia.

Także w następnych latach 1987–1988 nie można zanotować przełomu i nastania czasów „pierestrojki i głośności”. Co prawda o książce Michaiła Gorbaczowa *Przebudowa i nowe myślenie* w „Głosie Ludu” można znaleźć kilka informacji, jak również jej fragmenty, jednak o przełomie mówić nie można. Niemniej jednak zanotować można spadek liczby artykułów promujących czyny społeczne i produkcyjne. Po raz pierwszy dochodzi do złagodzenia tonu krytycznego dotyczącego polityki Dubčeka.

Rok 1989 nareszcie przynosi zapowiedź zmian. Niemal w każdym z numerów możemy przeczytać coś o „przebudowie”. W roku 1989 pojawia się jeszcze jedno znamienne słowo: „demokratyzacja”. Dochodzi do zmniejszenia liczby artykułów politycznych i ideologicznych, zastąpionych przez artykuły informacyjne. Po raz pierwszy od czasów Praskiej Wiosny na łamy „Głosu Ludu” przedostają się utwory i opinie literatów skazanych po roku 1968 na milczenie³¹.

Niemąlo informacji dociera z Polski. Nie dochodzi już do zakłamywania rzeczywistości ekonomicznej, „Głos Ludu” otwarcie pisze o krytycznej sytuacji polskiej gospodarki. Obrady Okrągłego Stołu nie są przez „Głos Ludu” komentowane, publi-

³⁰ O ile w ZSRR jawność i przebudowa były wprowadzane rzeczywiście, w Czechosłowacji do zmian nie dochodziło, a czasem można spotkać się z głosami, że przeciwnie — system był bardziej wzmacniany, za: <http://www.blisty.cz/files/isarc/0108/20010813h.html>, 14.11.2008 r.

<http://www.blisty.cz/files/isarc/9911/19991123h.html>, 14.11.2008 r.

http://www.konzervativnistrana.cz/sksmain/clanky/texty/priciny_dusledky_03.htm, 14.11.2008 r.

<http://www.louc.cz/08/1880921.html>, 14.11.2008 r.

<http://www.eportal.cz/Articles/1085-priciny-a-dusledky-nasi-spolecenske-krize-ii-demokraticka-perestrojka-totalitniho-komunismu.aspx>, 14.11.2008 r.

³¹ W. Przeczek, *Wierzę w potęgę słowa*, „Głos Ludu” 1989, nr 2, s. 4.

kowane są tylko informacje o przebiegu wydarzeń. Zdaniem redakcji powinny one przynieść „umocnienie porozumienia narodowego, a w rezultacie demokratyczne socjalistyczne państwo oraz impuls do skuteczniejszego rozwiązywania problemów gospodarczych kraju”³². Również w oficjalnym tonie komentowane są pierwsze częściowo wolne wybory parlamentarne³³. Zwycięstwo opozycji zostało skwitowane tylko jednym zdaniem: „nieoczekiwane zwycięstwo opozycji wprawilo w zakłopotanie uczestników okrągłego stołu”³⁴.

Nie można jednak mówić o zupełnym zaniku artykułów propagandowych, a jedynie o spadku ich liczby. Nadal na łamach gazety jest obecna polityka zobowiązań i odnaczeń za czyny produkcyjne, powraca zazwyczaj w okresie sztabowych świąt komunistycznych, np. w rocznicę Wielkiego Października. Był to ostatni akord komunistycznej kariery „Głosu Ludu”. W kilka dni później rozpoczyna się w Czechosłowacji „aksamitna rewolucja”. Jednak gazeta nie od razu przystąpiła do opisywania i relacjonowania wydarzeń z dnia 17 listopada 1989 r. Numer datowany 18.11.1989 r. nie wspomina o protestach w stolicy. Pierwsze krytyczne informacje gazeta drukuje dopiero w cztery dni później w numerze 138. W następnych dniach mnożą się apele o zachowanie ładu, rozważagi, przywrócenie spokoju³⁵. Natomiast kolejne doniesienia z Pragi, choć nadal utrzymywane w komunistycznym tonie, są inne niż kilka lat temu. Antypaństwowe wydarzenia były zawsze ze strony władz czeskich atakowane za pośrednictwem mediów. Tym razem w gazecie czytamy, że:

To zrozumiałe, że młoda generacja należy do najbardziej krytycznych obserwatorów naszych praktycznych posunięć. Okazuje naturalny entuzjazm i zapał dla sprawy reform socjalistycznych. Nic dziwnego, że pragnie aktywnie włączyć się w cały proces, chodzi przecież o jej przyszłość [...]”³⁶.

Od nr 141 publikowane są po raz pierwszy postulaty opozycjonistów, takie jak zwolnienie więźniów politycznych czy wolność prasy, natomiast w dziale „Głosy ludzi” opinie popierające strajk. Niemniej „Głos Ludu” utrzymuje ton informacyjny, nie komentuje zaistniałej sytuacji. Nr 143 po raz pierwszy przynosi zagraniczne doniesienia prasowe o wydarzeniach w Czechosłowacji, jako o pozytywnych i przełomowych zmianach³⁷. Numer 154 przynosi informację o wyborze Václava Havla na urząd pierwszego demokratycznego prezydenta kraju, drukowany jest jego życiorys. W numerze 152 po raz pierwszy został pominięty ostatni komunistyczny podtytuł gazety, który brzmiał *Pismo Północnomorawskiego KO KPC*.

³² *Spoleczne oczekiwania*, „Głos Ludu” 1989, nr 16, s. 1.

³³ *Wybory do Sejmu i Senatu w PRL*, „Głos Ludu” 1989, nr 66, s. 1.

³⁴ *Po wyborach parlamentarnych w PRL*, „Głos Ludu” 1989, nr 67, s. 2.

³⁵ *Apel o ład i spokój*, „Głos Ludu” 1989, nr 139, s. 1.

³⁶ *Wezwanie do rozważagi i obywatelskiej odpowiedzialności*, „Głos Ludu” 1989, nr 138, s. 1.

³⁷ *Prasa światowa o Czechosłowacji*, „Głos Ludu” 1989, nr 143, s. 2.

4. „Głos Ludu” jako periodyk niepartyjny (1990–2012)

4.1. Okres przejściowy (lata 1990–1991)

Niekomunistyczny „Głos Ludu” możemy określić jako gazetę ogólnego zainteresowania, ogólnej treści, przeznaczoną dla pewnej grupy czytelników, w tym wypadku mniejszości polskiej. Co prawda gazeta przestaje pełnić dotychczasową funkcję polityczną i ideologiczną, jednak czasami zdarza się, że dziennikarze pracują pod presją społeczeństwa zaolziańskiego, są podatni na wpływy środowiska.

Wraz z pierwszym numerem gazety w 1990 r. z jej winiety znika hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”. Równocześnie pojawia się podtytuł *Gazeta Polaków w Czechosłowacji*. Pod pierwszymi dwoma numerami gazety jako jej wydawca podpisał się Rudé Právo, od numeru trzeciego jest to Delta Praha, natomiast począwszy od numeru 57. jako wydawca gazety występuje Zarząd Główny PZKO.

Początki zdekomunizowanego „Głosu Ludu” były trudne, głównie za sprawą kłopotów finansowych, oprócz tego liczni czytelnicy zarzucają gazecie, że do tej pory nie dokonała samookreślenia wobec nowej sytuacji społeczno-politycznej. „Głos Ludu” wyraża zdanie, że najbardziej „wiarygodnym będzie określenie się poprzez swoją pracę”³⁸.

W widoczny sposób zmienia się jednak styl prowadzenia gazety. Po latach „komunistycznego” uporządkowania gazety, czytelnik zasypywany jest bieżącymi informacjami. Bardzo dużo informacji gazeta drukuje o prezydencie Havlu, jego wizytach zagranicznych, amnestii, mniejszościach narodowych³⁹, szkolnictwie polskim na Zaolziu. Na kartach gazety przeważają problemy aktualne, o reformach w kraju, projektach ustaw, prywatyzacji, wyborach...

Od samego początku gazeta obrała kurs na polskiego czytelnika, mniejszość narodową, sprawy Zaolzia. W krótkim czasie zaczynają dominować informacje o nowych polskich organizacjach, PZKO, wyborach i obradach Rady Polaków, zjazdach organizacji polskich w regionie⁴⁰. Drukowane są również najważniejsze informacje z Polski.

Gazeta publikuje też sprostowania długo wypaczanej historii. Wielokrotnie na łamy gazety powraca sprawa Katynia, później Miednoje. Powraca się do wydarzeń Praskiej Wiosny wraz z nowym spojrzeniem. Novum nie spotykanym w historii

³⁸ *Szanowni Czytelnicy!*, „Głos Ludu” 1990, nr 15, s. 1.

³⁹ *Polityka narodowościowa względem polskiej grupy narodowościowej w Czechosłowacji po roku 1945 i wyniki jej realizacji*, „Głos Ludu” 1990, nr 12, s. 3.

⁴⁰ *Przed zjazdem PZKO*, „Głos Ludu” 1990, nr 14, s. 1.

gazety są artykuły na temat Boga, religii (np. *Urojenie, siła, czy Osoba Trójjedynego Boga*, 1990, nr 65, s. 3), z okazji wizyty papieża w Czechosłowacji wychodzi specjalny szesnastostronicowy numer gazety (nr 48). W zdekomunizowanej gazecie drukowane są wiersze miejscowych i polskich twórców. Cena nowego „Głosu Ludu” to osiemdziesiąt halerzy w dni robocze, a 1 korona w soboty. Tytułowa strona sobotniego numeru ukazuje się w pomarańczowo-czarnej szacie graficznej.

W większości zostały zachowane stare rubryki, chociaż informacje w nich zawarte zmieniły swój charakter. W roku 1990 pojawiły się działy: „Z redakcyjnej poczty”, później „Z listu do redakcji”, „Jednym zdaniem”, „Depesze z kraju i ze świata” (później „Depesze”), „Głosy — opinie — propozycje”, „Z kraju i ze świata”, „Dla pań”, „Moda”, „Dobra rada”, „Na działce”, „Gawędy o przyrodzie”, „Sztuki tajemne”. Rok 1991 przynosi uspokojenie, nie mamy już wrażenia natłoku informacji. Również nieco mniej informacji zamieszcza „Głos Ludu” z kraju, bardziej zwraca uwagę na Zaolzie. Sprawy ogólnokrajowe dotyczą przede wszystkim prywatyzacji i lustracji⁴¹.

Wzbogacony został dział kultury, a to głównie dzięki dodatkowi literacko-artystycznemu „Pomosty”, który pojawiał się w niektórych sobotnich numerach. Na jego łamach prezentowana była poezja miejscowych twórców, propozycje książkowe.

Rok 1991 przynosi pierwsze kapitalistyczne problemy gazety, które dotyczą braku finansów, o niewłaściwe zarządzanie nimi obwiniają się wzajemnie redakcja „Głos Ludu” oraz ZG PZKO. Numery 113 i 114 ogłaszają nawet pogotowie strajkowe. Redakcja wini PZKO za podpisanie umowy z Deltapress, która ma zawierać uchybienia formalne⁴², natomiast naczelnemu „Głosu Ludu” Kiedroniowi zarzucono, że w wyniku nieuruchomienia składu komputerowego do określonego terminu naraził wydawnictwo na straty finansowe. Chwilowo obowiązki redaktora naczelnego przejął Jan Rywik.

W napiętej atmosferze na linii redakcja gazety i jej wydawca od numeru 120. następuje zmiana redaktora naczelnego gazety, którym zostaje Marek Matuszyński. Poza tym Henryk Kiedroń był przez wiele osób uważany za przedstawiciela poprzedniego — komunistycznego — wydawcy gazety. W związku z tym dążenia do jego odwołania były widoczne i zrozumiałe od czasów „aksamitnej rewolucji”. Wraz z przyjściem nowego naczelnego zaczynają kiełkować zmiany w stylu i języku prowadzenia gazety, dziennikarze zarzucają przyzwyczajenia nabyte w czasach komunizmu.

⁴¹ *Wyniki lustracji wzmagają emocje*, „Głos Ludu” 1991, nr 35, s. 1.

⁴² *Dyrektorka „Deltapress” cofnęła decyzję*, „Głos Ludu” 1991, nr 114, s. 1.

4.2. Współczesny „Głos Ludu” (lata 1992–2012)

W 1992 r. wydawcą „Głosu Ludu” została Rada Polaków w Czechosłowacji. Na początku na łamach gazety toczyła się batalia pomiędzy Radą Polaków i ruchem politycznym Coexistentia — Wspólnota. Drugą zmianą, jaka zaszła w pierwszym kwartale 1992 r., była zmiana redaktora naczelnego. Po Marku Matuszyńskim obowiązki te przejął Marian Siedlaczek. Wraz z nowym naczelnym dochodzi do zmian w prowadzeniu gazety. „Głos Ludu” zmienia ton i tematykę artykułów, stara się dotrzeć do każdego czytelnika, każdego czymś zainteresować. Podejmuje również więcej tematów problemowych. Zaczyna oddalać się od definicji gazety „żyjącej jeden dzień”, a zaczyna przybliżać się swoją tematyką do czasopisma⁴³.

Należność, jaką płaci czytelnik za gazetę, wynosi koronę i pięćdziesiąt halerzy za numery wtorkowe i czwartkowe oraz dwie korony za numer sobotni.

Kolejne lata są utrzymywane w podobnym tonie. Wraz z podziałem Czechosłowacji na dwa samodzielne państwa od pierwszego numeru roku 1993 dochodzi do zmiany podtytułu na *Gazeta Polaków w Republice Czeskiej*, który obowiązuje do dziś.

Poszerzeniu ulega dział literacki, przede wszystkim za sprawą nowych rubryk, jak „PuRée kulturalne” poetki Renaty Putzlacher, „Współczesna proza polska”, później „Współczesna proza światowa”. Pozostałe rubryki to „Dyskusje — poglądy — polemiki”, „Z listu do redakcji”, „Z redakcyjnej poczty”, „Fakty — wydarzenia”, „Na marginesie”, „Plotki”, „Nasza ankieta”, „Dla pań”, „Rynek akcji”, „Szum tygodnia”, „Z drugiej strony Olzy”, „Nad otwartą książką”, „Z notatnika reportera”, pojawia się również rubryka dla dzieci „Głosik”.

W 1994 r. dochodzi do kolejnej zmiany na stanowisku redaktora naczelnego, obowiązki po Marianie Siedlaczku przejmuje wraz z nr 44 Władysław Biłko. Cena gazety w 1994 r. wynosiła 2 kcz za numer sobotni i 1,50 kcz za numery wtorkowe i czwartkowe. Kolejna podwyżka ceny to 1996 r., kiedy wtorkowy numer kosztował 2 kcz, czwartkowy 3 kcz, a sobotni 4 kcz. Do kolejnej podwyżki dochodzi w 1999 r. Sześciostronicowe numery wtorkowe i czwartkowe kosztowały 3 kcz, a ośmiostronicowy numer sobotni 4 kcz.

Pod koniec 1995 roku „Głos Ludu” został uhonorowany medalem „Zasłużony dla kultury polskiej”. Zaraz na początku roku doszło do zmiany ceny periodyku. Wraz z pierwszym numerem podrożało sobotnie wydanie, które odtąd kosztowało dwie korony pięćdziesiąt halerzy; wkrótce podwyżka objęła również numer czwartkowy, którego cena ustaliła się na 2 kcz.

⁴³ Tamże, s. 13–14.

W kolejnych latach dominują tematy znane z lat poprzednich. „Głosu Ludu” jako jedyna polskojęzyczna gazeta na Zaolziu stara się dotrzeć do wszystkich grup czytelniczych, stąd różnorodność podejmowanych tematów, rubryk.

Lata 2000–2002 nawiązują swym charakterem do poprzednich. Jest to okres, w którym na czele gazety pierwszy raz stoi kobieta — Henryka Bittmar (od nr 26. z 2000 r.). Zaraz na początku 2000 roku dochodzi do formalnej zmiany nazwy wydawcy gazety. Od numeru 20. staje się nim Kongres Polaków. Są to lata, w których dochodziło do podnoszenia ceny gazety. W roku 2000 wynosiła ona 3,50 kcz za numery wtorkowe i czwartkowe, 5 kcz za numer sobotni. W roku następnym cena wzrosła na 4,50 kcz za numer wtorkowy, natomiast ośmiostronicowe numery czwartkowe i sobotnie kosztowały 6 koron. W roku 2002 cena za wszystkie numery ustaliła się na 6 kcz, natomiast wszystkie numery zaczęły liczyć po równo osiem stron.

Od listopada 2001 roku dołączony został dodatek literacko-artystycznego „Jemiola” pod redakcją Kazimierza Kaszpera.

W 2003 roku dwukrotnie doszło do zmiany na stanowisku redaktora naczelnego. Najpierw, po rezygnacji z tego stanowiska Henryki Bittmar, obowiązki te wypełniał Kazimierz Santarius od numeru 62. do numeru 108., od numeru 109. stanowisko redaktora naczelnego objęła Danuta Branna.

Kolejne zmiany w 2003 roku to nowe wydawnictwo, którym zostaje spółka „Pol-Press” i nowy adres redakcji, która od numeru 77. przeniosła się z ulicy Novinářskiej w Ostrawie do Czeskiego Cieszyna na ulicę Komeńskiego. Ten adres redakcji gazety obowiązuje do dziś.

Chociaż pierwsze kolorowe zdjęcia w gazecie pojawiały się sporadycznie w numerach świątecznych już od 1998 roku, to jednak na stałe strona tytułowa i strona ostatnia sobotniego numeru w kolorze są oczywistością od początku roku 2004. Wkrótce w barwach zaczynają ukazywać się również strony 4. i 5. sobotniego nakładu.

Od roku 2004 głos zabierali liczni felietoniści, ukazywało się „Freak show” Darka Jedzoka, „Marionetki” Haliny Sikory, „U Oldboya” Władysława Sikory, „Zapiski z południa” Renaty Putzlacher, „Ad libitum” Mariana Siedlaczka i „Kolce bez róży” Izy Kraus-Żur.

W roku 2005 „Głos Ludu” ukazywał się pod kierunkiem nowej redaktorki naczelnego, którą została Beata Schönwald (funkcję pełniła do 2008 r.). W ciągu całego okresu 2005–2008 pod jej kierownictwem gazeta w dalszym ciągu przynosi podobne tematy jak w latach minionych, skupiając się na aktualnych tematach dotyczących regionu. Ukazują się również podobne rubryki. W roku 2005 były nimi „Tydzień”, „Ciekawostki”, „Znad Wisły”, „U rodaków”, „Głosik”, „Warto wiedzieć”, „Smaczno!”, „Księgarnia Wirtualna”, „Nowości płytowe”, „Z redakcyjnej poczty”, „Hyde Park”, „Plotka”, „Pudło”, „Nasza recenzja” dotycząca sztuk teatralnych, „Co w terenie”, „Grosz do grosza”, dodatek literacko-artystyczny „Jemiola”.

felietony „Kolce bez róży”, „Marionetki”, „U Oldboya”, „Zapiski z południa” i „Freak show”.

Od numeru 41. w roku 2008 zmienia się szata graficzna gazety, w kolorze ukazują się strony pierwsza, czwarta, piąta i ósma nie tylko sobotnich, ale wszystkich numerów. Pierwszą stroną zajmują najważniejsze wydarzenia z terenu, dotyczące mniejszości, ciekawostki. Strona druga została w całości przeznaczona na wydarzenia z regionu, strona trzecia i czwarta to publicystyka i kultura, na stronie piątej znajdziemy poradniki, relaks oraz coś dla dzieci, strona szósta to program telewizyjny, strona kolejna to informator, a na ostatniej stronie przeczytać można o wydarzeniach sportowych.

Od numeru 130. w roku 2008 obowiązki redaktora naczelnego chwilowo wypełniał Jacek Sikora, w związku z podaniem się do dymisji dotychczasowej naczelnej Schönwald. Od numeru 135. kolejnym redaktorem zostaje Wojciech Trzcionka, który prowadzi również cieszyńską regionalną gazetę internetową „gazetacodzienna.pl”. Nowy redaktor naczelny wprowadził więcej informacji o zdarzeniach z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego, większą liczbę reportaży, wywiadów i felietonów⁴⁴. Gazetą kierował do połowy 2010 r., kiedy obowiązki redaktora naczelnego przejął Tomasz Wolff.

Obecny skład redaktorski to: Tomasz Wolff jako redaktor naczelny od początku 2011 r., jego zastępca i redaktor sportowy to Janusz Bittmar, redaktorzy terenowi to Jacek Sikora, Danuta Chlup, Magdalena Ćmiel, doradcą ds. reklamy jest Beata Schönwald. Obecny nakład to 5 tys. egzemplarzy. Cena — 6 kcz za numer wtorkowy i 9 kcz za czwartkowy i sobotni.

Gazeta ma także swoje strony internetowe, na których można znaleźć zapowiedzi i skróty artykułów drukowanych w wersji papierowej, informacje o gazecie, archiwum itp. Adres internetowy to www.glosludu.cz

Bibliografia

- Cejnar W., *Skutecznie wymierzony cios*, „Zwrot” 2008, nr 9.
Daneł R., *Delikatny i twardy (2)*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2001, nr 50.
Jasiczek H., *Na Śląsku Cieszyńskim [w:] Polsko-czechosłowackie braterstwo broni*, Warszawa 1960.
Kaszper K., *Od „Szynziolów” do „Jemioły”*, „Głos Ludu” 2002, nr 2.
Kenig P., *150 lat prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim*, Bielsko-Biała 1998.

⁴⁴ W. Trzcionka, *Trzynastki nie trzeba się bać*, „Głos Ludu” 2008, nr 135, s. 2.

- Kolberová U., *„Głos Ludu” – gazeta mniejszości polskiej na Zaolziu. Zarys problematyki*, Ostrava 2009.
- Krumnikłowa W., *Polski los*, „Karta” 2007, nr 53.
- Raszyk J., *Gazeta o sobie*, „Głos Ludu” 1956, nr 156.
- Santarius K., *Żurnaliści, pismaki, gryzipiórki*, „Głos Ludu” 2004, nr 7.
- Wspomnienia, rozgoryczenia, rozważania i pytania czyli: Jubileusz „Głosu Ludu” oczyma redaktorów*, „Głos Ludu” 2005, nr 119.